

KURIER

www.kurier-marecki.pl

Marecki

Gazeta Wspólnoty Samorządowej

PARTNER RADIOWY 103 FM
RADIO
KOLOR

Taniej nie będzie?

Gdy w grudniowym numerze Kuriera Mareckiego informowaliśmy państwa o postępach prac przy wprowadzeniu w Markach pierwszej strefy biletowej, nic nie zapowiadało „trzęsienia ziemi” jakie nawiedziło naszą komunikację autobusową. Okazuje się, że marzenia o tańszych biletach trzeba będzie odstawić na bok i nie wiadomo jak długo tam pozostaną. Kto za tą zmianą stoi? Komu zależało na tym, by zorganizowana przez PiS akcja zbierania podpisów nie przyniosła efektów? Na te i inne pytania nie jesteśmy w stanie teraz jednoznacznie odpowiedzieć. Możemy jednak przedstawić fakty, a interpretację pozostawić naszym czytelnikom.

Jedną z najważniejszych potrzeb naszej wspólnoty jest dobra komunikacja autobusowa łącząca Marki z Warszawą. Dlatego od wielu lat marecki samorząd w trosce o potrzeby mieszkańców współpracuje w tym zakresie z władzami stolicy. Od 2004 roku nasze miasto partycypuje w kosztach utrzymania linii autobusowych, jednak ze względu na ich podmiejski charakter, dla mieszkańców wiąże się to ze zwiększonymi opłatami za przejazd. Od samego początku władze samorządowe Marek starały się doprowadzić do objęcia miasta pierwszą strefą biletową. I tak 20 października 2006 roku podpisany został list intencyjny, w którym Zarząd Transportu Miejskiego oraz miasto Marki zadeklarowały wspólne dążenie do realizacji tego celu.

W 2007 roku Zarząd Transportu Miejskiego uzależnił wprowadzenie pierwszej strefy biletowej od zmiany udziału w finansowaniu linii autobusowych z obowiązujących 25% do 60%. W przededniu budowy kanalizacji sanitarnej oznaczało to wydatek znacząco ogra-

niczający możliwości inwestycyjne Miasta, dlatego nie zdecydowano się na ten krok. Nie oznaczało to jednak naszej rezygnacji z celu, który w świetle listu intencyjnego uznawaliśmy za cel wspólny.

Światelko w tunelu

Gdy w pierwszej połowie 2011 roku w Urzędzie Miasta Marki złożono podpisaną przez ponad 2 tysiące osób petycję w tej sprawie, a budowa kanalizacji sanitarnej osiągnęła zadowalający etap realizacji, wznowiono starania o pierwszą strefę biletową. W odpowiedzi, 8 lipca 2011 roku na stronie internetowej ZTM ukazał się komunikat: „Inicjatywa pociąga za sobą dodatkowe koszty (780 tys. zł rocznie), dlatego wnioskodawcy powinni wskazać źródła finansowania w budżecie gminy Marki”. Zatem ZTM podtrzymał swoje stanowisko z 2007 roku, a miasto Marki zgodnie z tym postulatem zabezpieczyło w projekcie budżetu na 2012r kwotę 1 miliona złotych.

fot. Crusier marki.wikia.pl

Nagły zwrot

Jakież było nasze zdziwienie gdy, na krótko przed przyjęciem budżetu, Zarząd Transportu Miejskiego pismem z 11 stycznia 2012 roku poinformował o przeprowadzonej „analizie pomiarów napełnień oraz kontroli biletowych na liniach podmiejskich obsługujących Marki”. Z analizy wynika, że objęcie Marek pierwszą strefą biletową przy zachowaniu poziomu dofinansowania linii autobusowych (obecnie 40%) przyniesie ZTM stratę przeszło 2,1 mln zł rocznie. Deficyt ten (ok. 82%) powinna w pełni pokryć gmina podmiejska – miasto Marki. Tak postawione przez ZTM warunki znacząco przewyższają możliwości i tak już nadwyższonego budżetu miasta.

Każdy płaci za siebie?

Niestety nie potrafimy znaleźć racjonalnego wyjaśnienia tak radykalnej zmiany oczekiwań ZTM. Wątpliwości budzi również ustalenie z którego wynika że wpływy z biletów na „mareckich liniach” pokrywają zaledwie 18% kosztów funkcjonowania tych linii. Ponadto

funkcjonowanie linii autobusowych dojeżdżających do Marek zaspokaja potrzeby ludzi przemieszczających się komunikacją miejską w obrębie samej stolicy. A zatem deficyt wynikający z funkcjonowania tych linii powinien w pewnym stopniu obciążać budżety obydwu samorządów.

Przegrana sprawa?

Jak dowiedziała się nasza gazeta, Zarząd Transportu Miejskiego w Warszawie nie ma upoważnienia do prowadzenia negocjacji w tej sprawie, a jedyną osobą mogącą doprowadzić do zmiany stanowiska jest wiceprezydent Warszawy. Czy zatem decyzja o nagłej zmianie stanowiska

w sprawie pierwszej strefy biletowej w Markach jest decyzją polityczną?

Nie czekając na odpowiedź na to pytanie, radni Prawa i Sprawiedliwości oraz Wspólnoty Samorządowej złożyli do przewodniczącego Rady wnioski o zwołanie sesji Rady Miasta Marki na której ma być przyjęta Uchwała w sprawie przyjęcia „Stanowiska w sprawie objęcia miasta Marki pierwszą strefą biletową”. I choć Stanowisko przekazane zostanie Prezydentowi Warszawy oraz Dyrektorowi ZTM, los pierwszej strefy biletowej w Markach zdaje się być przesądzony.

Paweł Adamczyk

XXI Nadzwyczajna Sesja Rady Miast Marki

15.02.2012 r. godz. 16³⁰
UM Marki, Piłsudskiego 95

W programie Sesji:

- spotkanie z przedstawicielem ZTM;
- przyjęcie stanowiska w sprawie objęcia Marek I strefą biletową.

REKLAMA

AIKIDO

zajęcia
poniedziałek, środa
godz. 17.30-20.00

dzieci
młodzież
dorośli

Białoteka
Szkoła Podstawowa nr 112
ul. Zaufek 34 (od Beresina)

TEL: 501 32 99 32
www.aikido.warszawa.pl

REKLAMA

**NIEPUBLICZNE PRZEDSZKOLA
Dziecięcy RAJ**

503 012 100
Marki, ul. Piłsudskiego 180 - (22) 771 48 05
Marki, ul. Kościuszki 40 A - (22) 781 13 01
Dzieci od 2 do 6 lat www.przedszkole.biz

REKLAMA

W
KURIERZE
MARECKIM

727 517 725

Budżet uchwalony

Rada Miasta Marki na swojej XX sesji w tej kadencji, która odbyła się 31 stycznia br. uchwaliła budżet na 2012 rok.

Zmiany na Okólnej i Bandurskiego



Tomasz Paciorek

Już dawno mieszkańcy Marek zgłaszali do mnie postulaty w sprawie budowy chodnika oraz rozbudowy sygnalizacji świetlnej na ul. Bandurskiego i ul. Okólnej. Dzięki naszym wspólnym staraniom Rada Miasta przeznaczyła na ten cel w 2012 roku 110 tys. zł. Tym samym nasze dzieci w drodze do szkoły będą bezpieczniejsze.

Zaplanowano dochody Miasta w wysokości **84.448.777 złotych** oraz wydatki w wysokości **87.368.777 złotych**. Oznacza to, że deficyt wyniesie **2.920.000 złotych**. Ustalono, że deficyt ten zostanie zrównoważony przychodami pochodzącymi z emisji obligacji komunalnych.

Zmiany

Uchwalony budżet znacznie różni się od projektu przedłożonego Radzie Miasta jesienią poprzedniego roku. Projekt burmistrza nie przewidywał zwiększenia zadłużenia Miasta. Większość radnych była jednak skłonna zwiększyć wydatki rozszerzając zakres zadań do realizacji w bieżącym roku. Dwa miesiące sporów zakończono kompromisem, który wedle deklaracji burmistrza i radnych zadawała obie strony.

Infrastruktura

Zdecydowanie większe niż w latach poprzednich środki przeznaczono na budowę, utrzymanie i modernizację rowów odwadniających. Na cele te zaplanowano aż 700 tysięcy złotych. O gotowości przeznaczania tak wielkich środków na cele melioracyjne zdecydowały zapewne ubiegłoroczne do-

świadczenia związane z lokalnymi podtopieniami. Podobne uzasadnienie ma szereg przedsięwzięć o charakterze odwodnienia ulic. Miasto postanowiło wydać na te cele ponad 2 miliony złotych. Odwodnienie powstanie na części ulic Kopernika, Jagielly, Sosnowej, Lisiej, Moniuszki, Jana Pawła II, Wyszynskiego, Zajęczka, Sowińskiego i Weneckiej. Sporządzony zostanie także projekt odwodnienia ul. Głównej.

Ponad 4 miliony złotych wydamy w przyszłym roku na utrzymanie gminnych dróg. To kwota ogromna, ale jej znakomita większość (3,5 miliona) będzie wydana na odszkodowania za grunty przeznaczone pod nowe drogi. Nie tylko mieszkańcy Marek ucieszą się z budowy chodników na ul. Stawowej, ul. 11-go Listopada oraz skrzyżowaniu ulic Okólnej i Bandurskiego.

W bieżącym roku władze Mia-

sta zamierzają dokonać robót termomodernizacyjnych w budynku urzędu oraz w trzech publicznych przedszkolach. Roboty te będą polegały na modernizacji instalacji grzewczych oraz ociepleniu ścian budynków. Należy jednak pamiętać, że uruchomienie programu termomodernizacyjnego uzależnione jest od powołania starsza Miasta o dofinansowanie tego przedsięwzięcia. Przewodniczący Rady Marcin Piotrowski osobiście zaangażowany w sprawę wielokrotnie wyrażał swoje przekonanie o powodzeniu starań.

Nowa siedziba ZS nr 1

Paweł Adamczyk

Przed naszym miastem kolejne duże wyzwanie. Po budowie kanalizacji miasto wybuduje nowy obiekt dla Zespołu Szkół nr 1. W tym roku ponosimy już pierwsze wydatki z tym związane. Rada Miasta przeznaczyła 1,9 mln zł na projekt architektoniczny.



Adam Kopczyński

Rada Powiatu też wykonała krok ku budowie Technikum w Markach. W budżecie na 2012 rok przeznaczyła 500 tys. na projekt. Na styczniowej Sesji Rada Powiatu przekazała miastu Marki zadanie założenia i prowadzenia technikum oraz liceum ogólnokształcącego.

Przed samorządem powiatu wołomińskiego i miasta Marki jest też bardzo ważne zadanie wspólnego zabiegania o środki zewnętrzne na tą inwestycję.

Sport

Od uzyskania dotacji na budowę kolejnego „Orlika” zależy powodzenie kolejnego projektu przewidzianego do realizacji w tym roku. Chodzi o budowę kompleksu boisk przy Szkole Podstawowej Nr 1. Na całe przedsięwzięcie przeznaczono 1,7 miliona złotych. W kwocie tej 666 tysięcy złotych władze samorządowe Marek chcą uzyskać od Ministra Sportu i Marszałka Województwa Mazowieckiego.

Podobny charakter będzie miała budowa skate-parku na terenie szkoły przy ul. Wczasowej. Przed-

Odwodnienie ulic

Maria Przybysz-Piwko

Dalej inwestujemy w modernizację i budowę rowów odwadniających. Przeznaczaliśmy także pieniądze na zadania związane z odwodnieniem szeregu najbardziej zagrożonych ulic. Blisko 3 mln zł to kropla w morzu potrzeb, ale mamy nadzieję, że w przyszłych latach będziemy mogli te działania rozszerzać.



sięwzięcie to już teraz wzbudziło radość młodzieży nie tylko z północnej części Marek. Skate-park ma kosztować 150 tysięcy złotych.

Sztandarową inwestycją tej kadencji ma być budowa nowej siedziby Zespołu Szkół Nr 1. Na cel ten przeznaczono 1,9 miliona złotych. Projekt ma być sfinansowany wspólnie z Powiatem Wołomińskim, który przy ul. Wspólnej ma wybudować nowoczesne technikum.

Wzorem lat poprzednich wybudowane zostanie oświetlenie na kilkunastu gminnych ulicach.

W Markach realizowana jest obecnie największy na Mazowszu program budowy sieci kanalizacyjnej. Inwestycje tę wykonuje gminna spółka Wodociąg Marecki, ale w budżecie miasta na 2012 rok przewidziano środki przeznaczone na pokrycie części tzw. wkładu własnego oraz na dofinansowanie programu pomocy mieszkańcom

w budowie przyłączy kanalizacyjnych do ich posesji. Łącznie na te cele przeznaczono 4 miliony złotych.

Cisza o ZTM

Tematem dyskretnie pomijanym w trakcie dyskusji nad projektem budżetu były środki przeznaczone na włączenie Marek do pierwszej strefy biletowej. Burmistrz zapisał w projekcie budżetu dodatkowo jeden milion złotych z przeznaczeniem na sfinansowanie tego przedsięwzięcia. Zaskakująco wysokie, bo sięgające 2,2 miliona złotych, oczekiwania warszawskiego Zarządu Transportu Miejskiego, czynią zamierzenie trudnym a nawet niemożliwym do udźwignięcia przez Miasto. Nikt jednak nie odważył się na zgłoszenie wniosku o zdjęcie tych środków i przeznaczenie ich na inny cel.

Na koniec warto zwrócić uwagę, że Rada Miasta przychyliła się do wniosku burmistrza o przeznaczenie 150 tysięcy złotych na odbudowę Pomnika Żołnierzy 1920 roku, który ma powstać do sierpnia br. na mareckim cmentarzu. W ten sposób rada postanowiła wesprzeć działania Społecznego Komitetu, który wystąpił z taką inicjatywą przed ponad dwoma laty.

Skatepark przy ZS nr 2



Urszula Paszkiewicz

Wygospodarowaliśmy środki na budowę Skate Parku przy Zespole Szkół nr 2. Pomysł ten zgłosili sami uczniowie, podczas Młodzieżowej Sesji Rady Miasta, i wielokrotnie pytali mnie o jego dalsze losy. Wierzę, że obiekt będzie przynosił radość młodzieży z całych Marek.

Kompleks boisk przy SP nr 1

Elżbieta Brzozowska

Dobrze, że po raz kolejny staramy się o rządowe dofinansowanie kompleksu boisk. Tym razem będziemy chcieli zagospodarować teren przy Szkole Podstawowej nr 1. Ta placówka do tej pory nie dysponowała dobrą bazą sportową. Zarówno stan boiska jak i sali sportowej był niezadawalający.



Dobre wiadomości

Już pod koniec 2015 roku będziemy mogli pojechać obwodnicą Marek. Jest decyzja o finansowaniu budowy. Informacja podana przez Wojewodę Mazowieckiego Jacka Kozłowskiego 17 stycznia w Radzyminie (podczas spotkania zorganizowanego przez lokalne struktury PO oraz Grupę 2020) stanowi przełom w wieloletnich staraniach mareckiej społeczności.

Przed dwoma laty cieszyliśmy się z wydania decyzji środowiskowej dotyczącej budowy obwodnicy Marek. Ta ważna decyzja przesądzała o przebiegu drogi i jej powiązaniach z innymi drogami. Nie wszyscy jednak byli sojusznikami tego przedsięwzięcia. Mieszkańcy Kolonii Dybów oraz innych radzymińskich sołectw, przez które obwodnica miała przebiegać, zaskarżyli decyzję i doprowadzili do jej uchylenia. Ale znacznie ważniejszą przeszkodą w budowie drogi był brak woli politycznej. Minister Infrastruktury Cezary Grabarczyk nie należał do zwolenników budowy obwodnicy Marek. Umieścił ją na odległym miejscu listy najważniejszych inwestycji drogowych.

Ważna decyzja...

Pod koniec ubiegłego roku Minister Transportu Sławomir Nowak zadeklarował, że wszystkie wolne środki zostaną w pierwszej kolejności skierowane na budowę dróg tzw. warszawskiego węzła drogowego, w tym obwodnicy Marek. Deklaracja ta zbiegła się w czasie z ponownym wydaniem decyzji środowiskowej dla obwodnicy. Decyzja ta – podobnie jak poprzednia – została zaskarżona. To pierwsze poważne zagrożenie dla tak bardzo oczekiwanej przez nas inwestycji. Wprawdzie decyzja uzyskała rygor natychmiastowej wykonalności, ale jeżeli przed uzyskaniem zezwolenia na realizację zostanie ona ponownie uchylona, sprawa wróci do punktu wyjścia.

...i sporo zagrożeń

Drugim poważnym zagrożeniem dla obwodnicy jest czas. Inwestycja rozpocznie się tylko wtedy, gdy będzie gwarancja jej zakończenia i rozliczenia do końca 2015 roku, by można było wykorzystać pieniądze z obecnej edycji unijnego Programu Operacyjnego Infrastruktura i Środowisko. Uchylenie temu terminowi doprowadziłoby do utraty środków unijnych, które rząd chce na budowę obwodnicy przeznaczyć. Aby zdążyć, przetarg na projekt techniczny musi być najpóźniej ogłoszony we wrześniu tego roku, a roboty budowlane muszą się rozpocząć najpóźniej w marcu 2014 roku. Czasu jest bardzo mało. Będzie to trudne, ale wykonalne.

Wojewoda będzie musiał zdecydować z wydaniem decyzji zezwalającej na realizację inwestycji drogowej na przełomie roku 2013 i 2014. Nie będzie to łatwe gdyż mieszkańcy Kolonii Dybów wykorzystają wszystkie dostępne środki prawne, aby decyzja nie uprawomocniła się. To trzecie ważne zagrożenie dla powodzenia budowy obwodnicy.

Ale to nie koniec zagrożeń. Inwestycja nazywana potocznie obwodnicą Marek ma swój początek na węźle Drewnica. Odcinek pomiędzy węzłem Marki a węzłem Drewnica jest częścią innej inwestycji nazywanej Wschodnią Obwodnicą Warszawy. Brak tego odcinka uczyni budowę obwodnicy Marek bezcelową. Tymczasem Wschodnia Obwodnica Warszawy ma swoich zażartych przeciwników w mieszkańcach Wesołej. To właśnie oni po raz kolejny walczą o uchylenie decyzji środowiskowej dotyczącej tego przedsięwzięcia. Jeżeli i tym razem odniosą sukces, na budowę obwodnicy będziemy musieli jeszcze poczekać. Nie wiadomo czy podjęta próba uratowania decyzji środowiskowej w części dotyczącej mareckiego

odcinka zakończy się powodzeniem. Miejmy nadzieję, że tak.

Dla przyspieszenia inwestycji wybrano koncepcję „Projektuj i buduj”. W ramach tej koncepcji wykonawca odpowiada za zaprojektowanie, uzyskanie pozwoleń i budowę trasy, co skraca czas realizacji inwestycji. Po aktualizacji Programu Budowy Dróg Krajowych 2011-2015, Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad planuje we wrześniu 2012 r. ogłosić przetarg. Obwodnica Marek będzie miała dwie jezdnie po trzy pasy ruchu.

Dotychczasowa droga wylotowa z Warszawy w kierunku Białegostoku jest drugą pod względem obciążenia ruchem arterią wyprowadzających ruch ze stolicy dlatego tak ważne jest uruchomienie tej inwestycji na Mazowszu. Budowa obwodnicy odciąży gminę Marki od ruchu tranzytowego oraz ułatwi obsługę komunikacyjną Ząbek, Zielonki, Kobyłki i Wołomina.

Danuta Stefaniak, red.

Ustawa śmieciowa

W związku ze zmianami w Ustawie o utrzymaniu czystości w gminach (czasem nazywana jest ustawą śmieciową), dotychczasowy system odbioru odpadów zostaje obrócony o 180 stopni. Na czym polegają zmiany, jak wpłyną na życie markowian? Odpowiedzi na te pytania szukaliśmy u Krzysztofa Wnuka, wiceburmistrza Marek. Rozmowa okazała się niezwykle ciekawa i poruszaliśmy w niej więcej tematów niż zmiana wspomnianego systemu. W lutym wydaniu „Kuriera Mareckiego” publikujemy jej pierwszą część.



Ustawa śmieciowa, chociaż do rozpoczęcia jej obowiązywania jest jeszcze półtora roku wzbudza sporo kontrowersji. Co ona właściwie zmienia?

– Dotąd to mieszkaniec odpowiadał za znalezienie oraz zawarcie kontraktu z odbiorcą odpadów. Gmina miała jedynie uprawnienia kontrolne – mogliśmy żądać okazania umów lub rachunków za wywóz śmieci. Nowa ustawa nakłada na samorząd obowiązek organizacji odbioru odpadów na terenie miasta. Gmina będzie organizowała przetarg, w którym wyłoni firmę dla całego miasta. Środki na opłacenie usług firmy będą pochodziły z pobieranej przez gminę opłaty. Ma to oczywiście formę paropodatku.

Gminy obecnie przygotowują się do wdrożenia zmian. Także i u nas wymaga to dokonania wielu ustaleń na linii burmistrz – rada miasta czy burmistrz z instytucjami zewnętrznymi, sporządzenia dokumentów. Na początku lipca 2013 ten system ma już działać.

Taka opłata będzie jednolita dla każdej posesji?

– Jesteśmy dopiero na etapie klarowania się pewnych koncepcji, zmiany wchodzi w życie od lipca 2013 roku. Chcemy, żeby opłata była obliczana na tych samych wa-

runkach wszystkim mieszkańcom, ale wiadomo, że są mieszkania, domy w których mieszkają dwie osoby, a są takie gdzie mieszka sześć osób. System prawdopodobnie oprzemy więc na ewidencji ludności.

To chyba nie jest doskonała metoda?

– Istnieje problem mieszkańców niezameldowanych, ale ewidencja ludności jest tylko podstawowym kryterium. Dodatkowym miernikiem będzie faktyczne zamieszkiwanie. Przecież istnieje zarówno domy gdzie zameldowane są dwie osoby a mieszka cztery, oraz takie gdzie zameldowane są cztery, ale dwie od kilku lat mieszkają i pracują w Wielkiej Brytanii. Taki system już działa we wspólnotach mieszkaniowych i można powiedzieć, że się sprawdza.

Jakie korzyści płyną z tych zmian dla mieszkańców?

– Zostają oni odciążeni z obowiązku nawiązania współpracy z firmą. W zamyśle ustawodawców ma także ograniczyć „dzikie wysypiska”. Jeśli mieszkaniec będzie i tak zmuszony uiścić opłatę za wywóz śmieci, to w jego interesie będzie wykorzystanie poniesionych kosztów.

Czy opłata nie będzie wyższa niż koszty ponoszone przez mieszkańców obecnie?

– Nie jesteśmy jeszcze na tym etapie, żebym mógł z całą pewnością odpowiedzieć. Obserwujemy jednak jak te rozwiązania sprawdzą się w miastach, które na mocy referendum wprowadziły je już przed zmianą ustawy. Z tych obserwacji wynika, że nie powinno być drożej.

W wielu gminach, także i u nas pojawiły się obawy czy nie będzie to okazja dla władz miasta do wsparcia miejskiego budżetu.

– Ostateczna decyzja należy oczywiście do rady miasta, ale obecnie nie mamy takich założeń. Działalność komunalna nie polega na zarabianiu. Pracujemy za to nad rozwiązaniami, które te koszty powinny obniżyć. Przede wszystkim „nowy system” uzupełnimy o już wypracowane rozwiązania – zbiórkę odpadów wielkogabarytowych oraz selektywną zbiórkę odpadów. Jeśli firma będzie zbierała posegregowane odpady to obniży to koszty umowy. Warto zaznaczyć, że wdrożony przez nas projekt selektywnej zbiórki odpadów okazał się wielkim sukcesem i cały czas cieszy się ogromną popularnością wśród mieszkańców.

Praktycznie wykluczamy stworzenie własnego przedsiębiorstwa, które mogłoby odbierać odpady. Musielibyśmy ponieść duże koszty na start, a patrząc na realia taka firma nie byłaby w stanie utrzymać się z obsługi samych Marek. Dookoła nas jest dużo przedsiębiorstw z Warszawy, Zielonki i Wołomina które są już na rynku i marecka firma miałaby ogromne trudności w konkurencji z nimi, nawet na terenie naszego miasta.

Rozmawiał Mikołaj Szczepanowski

W przyszłym numerze druga część rozmowy.

Porozumienie bez barier?

Na początku października pracownicy Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad rozpoczęli montaż barier wzdłuż drogi krajowej nr 8 na terenie miasta Marki. Niestety zakres prac nie został skonsultowany z władzami naszego miasta. 21 października 2011 r burmistrz Janusz Werczyński wystosował do dyrektora warszawskiego oddziału Generalnej Dyrekcji pismo w którym przedstawiając argumenty mieszkańców wniósł o zmianę decyzji.

Sprawa ta wywołała poruszenie również wśród Radnych Miasta Marki, którzy pomimo różnego spojrzenia na problem montowanych barier ochronnych, zgodnie przyznali, że tryb załatwienia sprawy przez GDDKiA jest nie do przyjęcia. Dlatego też na styczniową sesję Rady Miasta Marki zaproszeni zostali przedstawiciele Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad aby przedstawić argumenty przemawiające za ustawieniem barier wzdłuż Al. Piłsudskiego. Na sesji nie mogło oczywiście zabraknąć licznie przybyłych mieszkańców naszego miasta. To właśnie oni są najżywoniej zainteresowani dalszym losem barier utrudniających funkcjonowanie ich punktów handlowo-usługowych.

Zaproszeni przedstawiciele GDDKiA przypomnieli, iż wzdłuż całej Alei Piłsudskiego obowiązuje zakaz parkowania. Pomimo wielu telefonów i listów do Policji, ta nie egzekwowała skutecznie zakazu. Również piesi, w sytuacji gdy mieli zatarasowane przejście chodnikiem lub w wyniku

nieniostróżności wkraczali na jezdnię. Groziło to wypadkiem, a jak argumentował jeden z przedstawicieli – czym są te wszystkie niedogodności wobec uratowania choćby jednego ludzkiego istnienia. Na koniec dodał że – ostatecznie postawione barierki znajdują się na terenie będącym w zarządzie GDDKiA.

Argumenty te zdały się nie przekonywać przybyłych mieszkańców. Niedopuszczalna jest ich zdaniem sytuacja, gdy przed punktami handlowo-usługowymi zamontowano barierki, ale już nie zamontowano ich na chodniku przed oddziałem Poczty Polskiej w Pustelniku czy przed kościołem w Markach lub Strudze. Jak się później okazało, GDDKiA będzie kontynuowała inwestycję w ramach przyznanych środków również w tych punktach. Zdaniem wydaje się również – zdaniem handlowców – poprawa bezpieczeństwa. W chwili obecnej w przypadku stłuczki niemożliwe jest zepchnięcie pojazdów z jezdni na pobocze czy chodnik. Powoduje to blokadę i tak już zatłoczonej trasy. Podobnie jest

z wjazdami na posesję. Nagminnie stało się ich blokowanie, co utrudnia mieszkańcom włączenie do ruchu. Najgorsza sytuacja jest jednak zimą. Odśnieżane do tej pory mechaniczne chodniki będą musiały być odśnieżane ręcznie. Miasto Marki które wyręczało w tym zakresie GDDKiA nie dysponuje dostatecznymi zasobami ludzkimi.

Choć obie strony obstawały przy swoich racjach, zadowolenie budzi fakt, iż GDDKiA widzi pewną niedoskonałość rozwiązania i zapewnia o indywidualnym podejściu do każdego kogo interesy zostały zagrożone. Na kanwie tych zapewnień Rada Miasta zdecydowała o objęciu przez Komisję Zdrowia, Opieki Społecznej, Bezpieczeństwa Publicznego i Ochrony Środowiska pieczy nad tymi rozmowami. Członkowie komisji wyrazili chęć zapoznania się z argumentami każdego poszkodowanego z osobna, co daje nadzieję na pozytywne rozstrzygnięcie problemu barier.

Paweł Adamczyk

REKLAMA

HYDRO-INSTAL

Miroslaw Szczepanik

PROJEKTOWANIE I WYKONAWSTWO SIECI I PRZYŁĄCZY:

- wodociągowych
- kanalizacyjnych
- gazowych
- energetycznych

CZYSZCZENIE I KAMEROWANIE KANALIZACJI



ul. Lisa Kuli 108c, 05-270 MARKI
e-mail: biuro@hydroinstal.waw.pl
tel./fax 22 781 25 15
kom. 603 633 601

REKLAMA

Piekarnia Klementynka poleca zdrowe pieczywo

CHLEB „AMARANTUS”

posiada składniki obniżające poziom cholesterolu oraz dużą zawartość nienasyconych kwasów tłuszczowych, błonnika, żelaza, magnezu, wapnia. Zmniejsza ryzyko miażdżycy, chorób serca, układu krążenia oraz nerwowego.

„CHLEB Z INDEKSEM”

o niskim indeksie glikemicznym szczególnie korzystny dla cierpiących na cukrzycę, choroby układu krążenia, nadwagę, zapobiega chorobom nowotworowym. Produkty o niskim indeksie glikemicznym rekomendowane są przez Polskie Stowarzyszenie Diabetyków.

Marki, ul. Kościuszki 26 tel. 22 781 21 83

REKLAMA

Katolickie Gimnazjum

im. bł. Bronisława Markiewicza w Markach

DOBRE WYKSZTAŁCENIE

WARTOŚCI

BEZPIECZEŃSTWO

www.gimnazjum.michalici.pl

al. Marszałka J. Piłsudskiego 248/252
05-270 Marki
e-mail: gimnazjum@michalici.pl
tel.: 22 781 14 85, kom.: 510 514 750



REKLAMA



USŁUGI: SPRZEDAŻ:

- WYKOPY
- ROBOTY WYBURZENIOWE I ROZBIÓRKOWE
- TRANSPORT
- WYNAJEM SAMOCHODÓW I MASZYN
- WYNAJEM KONTENERÓW

- PIASKU
- POSPÓŁKI
- ŻWIRU
- ZIEMI
- TŁUCZNIJA BETONOWEGO
- KRUSZYWA DROGOWEGO

Ul. Mała 29
05-260 Marki
www.wykopy-ziemne.pl

Tel./fax: 22 771 23 69
kom.: 602 275 930
e-mail: wykop@op.pl

Dzień Integracji

w Zespole Szkół nr2 im. Prymasa Tysiąclecia w Markach

Po raz siódmy w Gimnazjum nr 2 w Markach zorganizowany został Dzień Integracji. Uroczystość ta wpisała się już w naszą szkolną tradycję. Od dziesięciu lat jesteśmy szkołą z oddziałami integracyjnymi. Staramy się nie tylko od święta pamiętać, że „niepełnosprawność nie jest ograniczeniem. Jest rodzajem życia, którego pełnosprawni nie znają”.



ducha.

W tym roku naszą uroczystość uświetniła trójka niezwykłych ludzi-niepełnosprawnych sportowców. Katarzyna Mielcarz, mistrzyni i rekordzistka Polski w pływaniu, Arkadiusz Jabłoński i Stefan Makowski – szermierze, medaliści olimpiad w Sydney i Atenach.

Na powitanie uczniowie klas integracyjnych zaprezentowali spektakl przygotowany przez nich na X Przegląd Umiejętności Artystycznych Osób Niepełnosprawnych „Wierszem i sercem malowane” w Wołominie.

Po występie zaprosiliśmy naszych gości do rozmowy. Opowiedzieli o swojej walce z ograniczeniami, radościach i smutkach dnia codziennego. Przede wszystkim o sportowych osiągnięciach, wysiłku, jaki trzeba włożyć w ich zwyciężenie.

Wszyscy obecni byli pod wielkim wrażeniem ich siły woli i hartu

Drugą część Dnia Integracji stanowiły warsztaty, podczas których wspólnie młodzież, goście i nauczyciele, podzieleni na kilkunastoosobowe zespoły, zastanawiali się nad znaczeniem takich haseł, jak „zalety i wady szkoły integracyjnej”, „10 życzeń dla świata bez barier”, „sprawny-niepełnosprawny traktować równo” itp.

Na zakończenie pan Arkadiusz i pan Stefan sprawili uczniom

ogromną frajdę, zapraszając ich do udziału w szermierczych pojedynkach. Niektórym nawet udało się pokonać mistrzów!

Taki dzień, jak ten utwierdza naszą szkolną społeczność w przekonaniu, jak bardzo prawdziwe są słowa patrona szkoły Prymasa Kardynała Stefana Wyszyńskiego: „Najważniejsze jest zwycięstwo nad małym, czymś niesłychanie małym, nad sobą.”

Grażyna Dokurno



Finisaż 10. Prezentacji Plastyki Mareckiej

5 lutego w Galerii Mareckiego Ośrodka Kultury przedstawiono „Jubileuszowe Prezentacje Plastyki Mareckiej 2011”. Spotkanie poprowadził Jarosław Daskiewicz – krytyk sztuki. Patronem imprezy był burmistrz miasta Marki.

„Prezentacje Plastyki Mareckiej” to cykliczne wystawy odbywające się od 1994 roku w Galerii Mareckiego Ośrodka Kultury. Inicjatorką Prezentacji była Hanna Klimecka – założycielka Galerii. Obecnie inicjatywę kontynuuje artysta plastyk Luiza Wojciechowska-Konopka. W prezentacjach bierze udział 51 twórców. Uczestnicy reprezentują różne drogi i style artystyczne – od klasycznych po nowoczesne, a także różne techniki malarskie. Na uwagę zasługuje twórczość Tadeusza Lużyńskiego – patrona MOK-u oraz wielu innych utalentowanych artystów takich jak: Michał Abramowicz, Zdzisław Domolewski, Tadeusz Wolski, Zofia Chojnowska czy Katarzyna Listwon.



W dalszej części spotkania zebrani mogli oddać się malowniczej podróży do świata artystów. W tę podróż w ście mistrzowskim stylu zabrał wszystkich Jarosław Daskiewicz. A rozpoczął ją słowami: „Z chwilą kiedy artysta odrywa pę-

dzel od płótna jego robota została zakończona. Od tego momentu sztuka jest już w naszych rękach”.

Następne prezentacje w 2013 roku.

Tomasz Paciorek

Samorządowcy w Częstochowie

Już po raz 7. przedstawiciele mieszkańców naszego miasta wraz z jego władzami odbyli pielgrzymkę na Jasną Górę, aby uroczystie odnowić Akt Zawierzenia Miasta Marki Niepokalanemu Sercu Maryi, Królowej Polski, wypowiedziany tu po raz pierwszy 2 lutego 2005 roku, w święto Ofiarowania Pańskiego.



W tym roku podczas Mszy św. koncelebrowanej przez dziesięciu kapłanów, w tym księży dziekanów dekanatów diecezji warszawsko-praskiej znajdujących się na terenie naszego powiatu, starosta Powiatu Wołomińskiego, w obecności burmistrzów i wójtów, radnych i przewodniczących rad, przedstawicieli różnych instytucji oraz urzędów zawierzył Królowej Polski mieszkańców wszystkich gmin naszego powiatu i wszystkie ich trudne sprawy. Jesteśmy pierwszym powiatem w Polsce, w którym dojrzała

i została sfinalizowana inicjatywa zawierzenia Bogu – przez Maryję – władz samorządowych, społeczności przez nie reprezentowanych oraz zadań podejmowanych przez samorządy. Jako wierzący jesteśmy bowiem przekonani, że nie można liczyć tylko na własne, ludzkie siły w rozwiązywaniu problemów, podejmowaniu decyzji ważnych dla naszych wspólnot oraz w rozpoznawaniu dobra w rzeczywistości, w której żyjemy.

Maria Przybysz-Piwko

ABC przedsiębiorcy

Sposoby wpłaty zaliczek na podatek dochodowy

Przedsiębiorcy, którzy w 2012 roku wybrali opodatkowanie wg skali podatkowej bądź podatkiem liniowym do 20 lutego 2012 roku mają czas na podjęcie decyzji dotyczącej sposobu wpłacania zaliczek na podatek dochodowy – do wyboru mają:

- metodę wpłat zaliczek za okresy miesięczne – metoda której wybór następuje bez składania dodatkowego oświadczenia, chyba że w ubiegłych latach podatnik rozliczał się kwartalnie bądź sposobem uproszczonej zaliczki i chciałby do tej metody powrócić;
- metodę wpłat zaliczek za okresy kwartalne;
- sposób wpłat zaliczek według metody uproszczonej.

Z formy kwartalnej wpłaty zaliczek mogą skorzystać przedsiębiorcy posiadający status małego podatnika, tj. podatnicy, którzy w roku 2011 uzyskali przychody ze sprzedaży łącznie z kwotą należnego VAT w wysokości 5 324 000 zł, lub rozpoczynający prowadzenie działalności gospodarczej w trakcie roku podatkowego.

Przedsiębiorca rozpoczynający działalność winien to uczynić nie później niż w dniu uzyskania pierwszego przychodu.

Zaliczki uproszczone są zaliczkami miesięcznymi wliczonymi na podstawie zeznania za rok 2010 lub za rok 2009, jeśli w zeznaniu za 2010 rok podatnik nie wykazał dochodu albo dochód ten nie przekroczył kwoty powodującej obowiązek zapłaty podatku.

Zgodnie z tą metodą miesięczna – uproszczona zaliczka na podatek dochodowy wyniesie 1/12 podatku wliczonego od dochodu wykazanego w zeznaniu rocznym podatnika za 2009 lub 2010 rok.

Zaletą tej formy jest możliwość określenia z góry obciążenia firmy z tytułu podatku dochodowego w trakcie roku podatkowego. Wadą natomiast jest to, że podatnik obowiązany jest płacić zaliczki przez cały rok, nawet jeśli ponosi stratę.

Termin płatności zaliczek miesięcznych/kwartalnych w 2012 rok jest do 20. dnia następnego miesiąca po danym miesiącu bądź kwartale.

Uwaga: Jeżeli przedsiębiorca będzie kontynuował wybraną w poprzednim roku formę wpłacania zaliczek, nie musi składać zawiadomienia w urzędzie skarbowym.

Ważne! Jeśli termin płatności zaliczki przypada na sobotę, niedzielę, święto – zobowiązanie zostaje przesunięte na pierwszy roboczy dzień następujący po dniu/dniach wolnych od pracy.

Nowość!!! Po raz pierwszy w 2012 roku zaliczkę za m-c grudzień lub IV kwartał należy wpłacić do 20.01.2013 roku. Jeżeli przedsiębiorca złoży zeznanie roczne za rok 2012 i rozliczy się z podatku w w/w terminie nie będzie już musiał wpłacać zaliczki za ostatni miesiąc bądź kwartał.

Wzrost minimalnego wynagrodzenia za pracę

Zgodnie z rozporządzeniem Ministerstwa Pracy i Polityki Społecznej wysokość minimalnego wynagrodzenia za pracę w roku 2012 wynosi 1500 zł brutto, czyli wzrosło o 114 zł w porównaniu do roku 2011.

W związku ze wzrostem minimalnego wynagrodzenia zmianie ulegną również inne świadczenia wynikające ze stosunku pracy np. minimalna podstawa zasiłku chorobowego, dodatek za pracę w godzinach nocnych.

Wzrost składki rentowej

Od 1.02.2012 rok składka na ubezpieczenie rentowe wynosi 8% podstawy wymiaru. Wzrost ten sfinansują pracodawcy i zapłacą 6,5% za składkę rentową pracownicy. Wzrostu tej składki nie odczują pracownicy, ponieważ nadal będą opłacać ją w wysokości 1,5%.

Jeśli mają Państwo wątpliwości w podjęciu odpowiedniej decyzji, serdecznie zapraszamy do skorzystania z naszych usług – Aneta Kądziała

Biurowisko Finansowo-Księgowe s.c.

03-914 Warszawa, ul. Saska 100/5, tel./fax: +48 22 617 77 47

bfk@rachunkowebiuro.pl

Obwodnica Marek

W lutowym numerze KM rozmawiamy z posłem Januszem Piechocińskim. To już kolejny parlamentarzysta, z którym poruszamy temat Obwodnicy Marek.

Jak z Pana punktu widzenia wyglądają szanse na pobudowanie obwodnicy Marek do 2015 roku?

– Nie bardzo chcę wieszczyć, bo zależy to od wielu spraw. Wjazdówki na krajowej ósemce do i z Warszawy to naprawdę, nie tylko ze względu na determinację miejscowego społeczeństwa, ewidentne priorytety w warszawskim węźle transportowym i to od lat.

Z różnych względów (np. trudności lokalizacyjne, olbrzymie sprzeczności interesów dzielące miejscową społeczność, trudności techniczne, w końcu niebagatelny koszt za 1 kilometr nieporównywalnie wysoki do tras budowanych w „terenach”, w końcu brak konkurencji przy wyborach, kiedy to głosy padają w oparciu o podziały ogólnokrajowe kosztem pozycji posłów podwarszawskich w rozdaniach sejmowych czy rządowych. Pewnie rozmowa o obwodnicy Marek byłaby w parę miesięcy po wyborach inna, gdyby Ministrem Transportu był reprezentant Mazowsza czy Warszawy, a nie Gdańska. Jednak ciągle mówimy o niezwłocznej potrzebie budowy, a nie przetargach i budowie. Na szczęście nikt w GDDKiA i Ministerstwie Transportu nie kwestionuje z przygotowywanych zadań około warszawskich pierwszeństwa dla Obwodnicy Raszyna i obwodnicy Marek. W tym tygodniu mamy wreszcie decyzję środowiskową o S8 na kierunku południowo – zachodnim. W kolejce następnymi muszą być Marki. Jeśli przed 2014 rozstrzygnięty będzie przetarg i udostępniony plac budowy wybranemu wykonawcy, to realne jest, że z pierwszych środków nowej Perspektywy Unijnej 2014-2020 uzupełnionej wkładem krajowym zostaną zapłacone faktury.

Czy jest wystarczająco dużo czasu?

– Pozornie bardzo dużo, ale kiedy uzmysłowimy sobie, że w 2007 roku Raszyn był na obecnym etapie Marek, to potrzeba pełnej, nie tylko społecznej mobilizacji. Wchodzimy w etap rozstrzygający dla dotrzymania tego postulowanego terminu.

Kiedy będzie decyzja środowiskowa czy się obroni w raczej nieuchronnych protestach? Kiedy zostaną one rozpatrzone i jak rozpatrzone?

– Nie zapominajmy, że część mieszkańców (nie tylko Dybowa czy Ciemnego) kwestionuje zasadność tego wariantu lokalizacji. Im więc bliżej formalnego rozstrzygnięcia, tym więcej wychodzić będzie obszarów konfliktu i społecznych podziałów. Potem wcale niełatwa faza wykupów gruntów i wypłaty odszkodowań i pewnie pojawiają się porównywalne kłopoty, choćby podobne do nieszczęsnego przykładu z inwestycji Miasta Warszawy na ulicy Marsa. Po przejściu tego inwestorskiego toru przeszkód, już sama budowa to minimum dwa sezony budowlane.



Równoległe do odpowiedzi na pytania o lokalizację, decyzję środowiskową padają też pytania o środki.

– Uwaga. O tym czy Raszyn pójdzie na przetarg de facto decyduje Minister Finansów, a nie GDDKiA czy Minister Transportu. A patrząc choćby w tegoroczny i zapewne przyszłoroczny budżet na drogi nie widać tam, ze względu na problemy finansów publicznych obfitości środków, tak na prace przygotowawcze, jak i same budowy. Dla nas, parlamentarzystów Mazowsza, zadanie ponad partyjnymi podziałami to właśnie zabezpieczenie środków na dokończenie procesów przygotowawczych i wykupy gruntów. Realnie ujmując, większość fakturowania prac budowlanych to 2015 rok. Oczywiście jeśli proces przygotowawczy nie zostanie istotnie zakłócony.

Deklaruję, że nie tylko z wielką uwagą patrzę na prace Oddziału GDDKiA i Urzędu Wojewody Mazowieckiego, ale też stale pamiętam o zabezpieczeniu potrzebnych środków. Do wszystkich zaś apeluję. Nie szukajmy ciągle nowych jeszcze lepszych wariantów do wariantów. Każde zasadnicze odstępstwo od dotychczasowych wstępnych ustaleń przesuwają inwestycje co najmniej o rok, a ileż jeszcze nie tylko Marki mają czekać na obwodnicę?

Dziękuję za rozmowę.

(notował Arkadiusz Węgrzyn)

Ferie w MOK-u

Marecki Ośrodek Kultury im. Tadeusza Łużyńskiego po raz kolejny zorganizował zajęcia dla dzieci w wieku szkolnym podczas „Ferii Zimowych 2012”.

Autorski program dyrektor Krystyny Klimeckiej zawierał interesujące propozycje spędzenia czasu wolnego, a stworzone warunki do jego realizacji dały możliwość organizacji atrakcyjnych zajęć poprowadzonych przez kadrę ośrodka. Program „Ferie Zimowe 2012” został zrealizowany również dzięki wsparciu finansowemu przez Urząd Miasta Marki. Ogółem w ośmiu imprezach i zajęciach wzięło udział około 380 dzieci w wieku 7 – 12 lat.

Tegoroczne ferie zimowe w Mareckim Ośrodku Kultury upłynęły w miłej i rodzinnej atmosferze. Z wachlarza oferty, jaki został przygotowany każdy z uczestników mógł wybrać coś dla siebie. Były to zajęcia trafiające w potrzebę, z relacji uczestników – łączące przyjemne z pożytecznym. Od



spektaklu teatralnego, przez twórcze i inspirujące zajęcia plastyczne i taneczne, edukacyjne pozwalające zgłębić tajniki kultury jak również uważliwające na naturę

i pracę własnych rąk wycieczki oraz warsztaty

Paulina Borzecka
MOK w Markach

! UWAGA !

W dniu 12 maja 2011 przy ulicy Wspólnej, zdarzył się wypadek. Samochód marki Audi potrafił śmiertelnie rozerwać. Rodzina poszkodowanego bardzo prosi świadków tego zdarzenia o kontakt tel. 694-389-876 lub 668-834-502

REKLAMA

SPRZEDAŻ

– DREWNO
KOMINKOWE
– SZTACHETY
OGRODZENIOWE

TRANSPORT GRATIS

MARKI
UL. STRUŻAŃSKA 256
TEL. 692 215 107

REKLAMA

OFERTA:

Elektro-Bud
Instalacje i sieci elektryczne

- montaż instalacji elektrycznych
- modernizacja, konserwacja i wymiana starych instalacji elektrycznych
- realizacja przyłączy energetycznych
- montaż instalacji odgromowych i przeciwpożarowych
- montaż instalacji alarmowych, teletechnicznych, RTV-SAT głośnikowych, telewizji przemysłowej
- montaż osprzętu elektrycznego i opraw oświetleniowych
- automatyka i sterowanie
- montaż systemów bezprzewodowego sterowania domem Xcomfort

ul. Szczęśliwa 23, 05-270 Marki
tel./fax. 22 781 25 09, tel. kom. 695 105 694
e-mail: biuro@elektro-bud.net.pl

REKLAMA

USŁUGI HYDRAULICZNE

- Usługi Sanitarne i Grzewcze. Klimatyzacja i wentylacja.
- Instalacje centralnego ogrzewania grzejnikowego oraz podłogowego, ogrzewanie płaszczyznowe i ścienne.
- Kociołnice gazowe zwykłe i kondensacyjne, kociołnice na paliwa stałe np: ekogroszek, węgiel, drewno.

Inne prace hydrauliczne na terenie Warszawy i województwa Mazowieckiego.

www.HydraulikOgrzewanie.pl tel. 507 288 688

REKLAMA

**KAMERALNE OSIEDLE
DOMY JEDNORODZINNE
W ZABUDOWIE SZEREGOWEJ**
O POW. 160 m²

INWESTYCJA ZAKOŃCZONA

CENA OD 3850 ZŁ/M²

ATRAKCYJNA LOKALIZACJA:
3 km OD PUŚCZY SŁUPECKIEJ
5 km OD TRASY TORUŃSKIEJ

www.mankowska.nieruchomosci.pl
Tel. 602 227 608, 606 885 608

REKLAMA



BDJ Spółka Jawna

05-270 Marki
ul. Ząbkowska 41 C
tel. +48 22 781 67 69
fax +48 22 771 33 67

REKLAMA

MIR-BUD-BIS

MICHALSKI BRZOZOWSKI Sp. Jawna

**HURTOWNIA MATERIAŁÓW
BUDOWLANYCH
WYKOPY**
ZAPEWNIAMY TRANSPORT HDS

05-220 Zielonka tel./fax: 22 781 05 13
ul. Krótka 2 tel. 604 962 981
róg ul. Wolności tel. 602 128 623
www.mirbud-bis.waw.pl biuro@mirbud-bis.waw.pl

REKLAMA

„CEGLEX” S.C.

ZAKŁAD CERAMICZNY
Producent Cegieł Ceramicznych

OFERUJEMY:

cegła pełna	pustak szczelinowy u220
cegła dziurawka	cegła max
cegła kratówka k1	cegła dz
cegła kratówka k2	pustak wentylacyjny
cegła kratówka k3	porotherm 25,11/5

oraz inne materiały budowlane

05-270 Marki tel./fax 22 781 10 77
ul. Lisa Kuli 69 tel. kom. 501 271 691

REKLAMA



**Wesoły
Teletubiś**
Dzieci w wieku 2 - 6 lat

www.wesoly-teletubis.marki.net.pl

MARKI 516 52 45 19
ul. Sosnowa 2B 504 60 81 53
22 243 43 46

REKLAMA tel. 727 517 725

Liga jednak wystartuje?

Wydawało się, że drugi sezon Mareckiej Ligi Futsal nie dojdzie do skutku. Organizacja napotkała w tym roku na szereg problemów. Dzięki determinacji zawodników prawdopodobnie uda się ruszyć z drugim sezonem. Pomocną dłoń dla amatorów piłki halowej w naszym mieście wyciągnęła Pani Elżbieta Piszcz, dyrektor Szkoły Podstawowej nr 5, gdzie rozgrywany będzie II sezon.

W zeszłym roku rozgrywki organizowane przez Towarzystwo Przyjaciół Marek cieszyły się sporą popularnością zarówno drużyn jak i kibiców. Piłkarze zaangażowani w MLF, wierzyli, że takie rozgrywki potrzebne są w Markach. Obecnie trwają rozmowy z osobami, które mogą pomóc w pracach przy drugim sezonie. Podobnie jak rok temu honorowy patronat objął Janusz Werczyński, burmistrz miasta. Jeśli wszystko dobrze się ułoży II sezon MLF ruszy w sobotę 18. lutego. Zainteresowanych rozgrywkami organizatorzy proszą o kontakt pod numerem telefonu 727 517 725.

Opr. Red.

OGŁOSZENIE

ZAGINAŁ PIES!
CZARNA SIERŚĆ
BIAŁA KRAWATKA
I DWA BIAŁE
KOSMYKI NA KARKU
NAGRODA!
tel. 661 796 415



In Plus pierwszy zwycięzca MLF.

Rozregulowane autobusy

Jakiś czas temu zwróciłem uwagę na źle ułożony rozkład jazdy linii 718 i 738 i 805 po skierowaniu ich do Metra Ratusz Arsenal.

Oto mój list do Zarządu Transportu Miejskiego i odpowiedź przedstawiciela warszawskiej firmy:

Wiadomość do ZTM-u:

Dzień dobry,
chciałbym zwrócić uwagę na bardzo ważną moim zdaniem kwestię, a mianowicie na czas przejazdu linii 718, 738 i 805 po ich zmianie trasy i skierowaniu do krańca Metro Ratusz Arsenal. Po tych zmianach linie te niesamowicie wloką się na całej trasie w obu kierunkach. Nie dotyczy to tylko okresu między świętami (bo wtedy jest to normalne), ale ta sytuacja ma miejsce od początku kursowania na zmienionej trasie (list był wysłany w okresie między świętami – przyp. P.J). Codziennie dojeżdżam tymi liniami do pracy i często obserwuję taki obrazek, że 190, które zatrzymuje się na każdym przystanku mijają mnie, mimo, że moja linia omija przystanki po drodze. Rozmawiałem z kilkoma kierowcami tych linii i wszyscy zgodnie przyznają, że czasy przejazdu są źle ułożone dla tych linii.

Często zachodzi efekt – „hamowania na zielonym”. Kierowca, nawet mając zielone światło hamuje, żeby stanąć na światłach i zyskać kilkadziesiąt sekund, bo jest przed czasem.

Na taki stan rzeczy złożyło się moim zdaniem kilka czynników, a mianowicie – nie ma korka przy Dworcu Wileńskim (...). Ponadto po południu nie ma korka przy wjeździe do Marek i ruch odbywa się płynnie nawet w piątek wieczorem. Jedyne korek, który jest i był to poranny wyjazd z Marek, ale też ten korek jest znacznie mniejszy niż przed zamknięciem Dworca Wileńskiego dla samochodów.

Proszę uprzejmie o zrobienie pomiarów i proszę o skrócenie czasu przejazdu dla linii jadących do Marek i Radzimina z Metra Ratusz Arsenal.

Proszę również o odpowiedź.

Dziękuję i pozdrawiam,
Paweł Jaczewski

Odpowiedź od ZTM-u:

Szanowny Panie,
uprzejmie informujemy, że Pański postulat dotyczący korekt czasów przejazdu zachowujemy i postaramy się go zrealizować przy najbliższej zmianie rozkładu jazdy przedmiotowych linii (718, 738, 805).

Z poważaniem,

Zarząd Transportu Miejskiego
z poważaniem Andrzej Franków

Dyrektor Pionu Przewozów Zarząd Transportu Miejskiego

Mój komentarz do całej sytuacji:

Czas przejazdu linii 718, 738 oraz 805 jadących z przystanku Rejtana do Dworca Wschodniego (oraz w drugą stronę) oscylował w granicach 30 – 35 minut. Teraz jest to 34 minuty (patrząc na rozkład na przystanku). Należy jednak uwzględnić kilka czynników, o których pisałem w liście, szczególnie: brak korków na Targowej, kawałku Radzymińskiej i zwiększona przejeżdżalność przez Marki.

Przed zmianą trasy linie marecko-radzymińskie musiały jechać szybko, żeby nadrobić opóźnienie, teraz zwalniają i często jadą ok. 30-35 km/h, ponieważ inaczej byłyby przed czasem.

Zapowiadana przez dyrektora zmiana rozkładu nastąpi prawdopodobnie dopiero w lipcu, w związku z wprowadzeniem wakacyjnych rozkładów jazdy.

Paweł Jaczewski

NAKLAD 10 000 EGZ.

PARTNER RADIOWY 103 FM

RADIO
KOLOR

Polonia na Marcovii

W listopadzie 2009 roku doszło do podpisania umowy pomiędzy MTS Marcovia 2000 a KS Polonia Warszawa porozumienie dotyczyło współpracy pomiędzy klubami sportowymi.

Warszawski klub zobowiązał się do wybudowania na gruntach używanych przez Marcovię trzech pełnowymiarowych boisk piłkarskich, jednego małego boiska do treningów bramkarskich treningowego, postawienie trybuny dla widzów oraz wykonanie kilku pomniejszych inwestycji. Wszystkie prace miały być zakończone do września 2010 roku. W zamian Polonia zastrzegła sobie prawo do używania wyżej wymienionych obiektów przez okres dziesięciu lat.



Obecnie tereny przy Wspólnej 12 to wciąż plac budowy.

Pierwsze boisko zostało oddane do użytku w sierpniu 2010 roku. Na początku 2012 roku gotowe są dopiero dwa boiska. Opóźnienia spowodowały, że przez dłuższy czas marceccy zawodnicy trenowali poza klubem, do dziś rozgrywają mecze „domowe” w Warszawie. KSP dodatkowo płaci niewielki czynsz (1000 zł netto) marceckiemu klubowi oraz oczywiście pokrywa bieżące koszty utrzymania obiektu.

Obiecująca współpraca z Polonią Warszawa dziś wzbudza wątpliwości. Pojawiają się pytania czy warto było oddawać za niewielkie pieniądze obiekt Marcovii do użytkowania warszawskiemu klubowi. Zdecydowaliśmy się porozmawiać z władzami klubu aby dokładnie wyjaśnić jak przebiega współpraca.

Grzegorz Miechowicz, wiceprezes MTS Marcovia 2000

Jak duże są obecnie opóźnienia i skąd wynikają?

– Do tej pory inwestor wybudował dwa boiska, budynek dla drużyny Polonii oraz wykonał pracę przygotowawczą pod kolejne obiekty. Jedną z najważniejszych przyczyn jest sportowa forma prezentowana przez warszawski klub. Józef Wojciechowski, właściciel KSP przeznacza ogromne pieniądze na drużynę, nie otrzymuje jednak spodziewanych rezultatów. Przez pewien czas nie był zdecydowany czy będzie dalej angażował się w piłkę nożną. Siłą rzeczy wstrzymał też inwestycje w Markach. Wiem, że teraz rezultaty KSP są satysfakcjonujące dla właściciela i dalej będzie wspierał klub.

W jaki sposób władze klubu zareagowały na opóźnienia?

– Obecnie wynegocjowaliśmy aneks do umowy, który czeka na podpisy władz Polonii oraz Marek, bo to miasto jest właścicielem gruntów. W dokumencie zapisany jest nowy termin zakończenia inwestycji – maj 2012 oraz budowa dodatkowego oświetlenia przy boisku, a także kilka mniejszych spraw.

Jak Pan ocenia tę sytuację?

– Uważam, że warto było nawiązać współpracę z Polonią. Dla klubu i miasta to szansa na modernizację obiektów sportowych. Mamy już dwa dobre boiska, o które dba KSP, a z których przecież i my korzystamy. Na warunkach obecnej umowy moglibyśmy zerwać współpracę, ponieważ KSP się z niej nie wywiązuje. Tylko po co? Rozumiemy sytuację właściciela Polonii, a dla obu stron korzystniejsza jest dalsza współpraca niż jej brak. Szczególnie, że nasze plany co do treningów – a tym samym używania klubowych obiektów nie kolidują ze sobą.

Właśnie szkolenie – to drugi aspekt współpracy z KSP. Jak wygląda to z tej perspektywy?

– Widzimy dużo korzyści z mariażu z Polonią. Mamy obecnie dziewięć piłkarskich drużyn młodzieżowych (warto wspomnieć, że prowadzimy też sekcje piłki ręcznej dziewcząt). Nasze drużyny młodzieżowe służą Polonii do uzyskania licencji do gry w ekstraklasie. W zamian zostały one wyposażone w sprzęt sportowy. Dzięki współpracy młodzi zawodnicy mają okazję obserwować profesjonalnych zawodników. Także nasi szkoleniowcy mogą przyglądać się pracy bardziej doświadczonych kolegów, obecnie już chyba wszyscy trenerzy byli na stażu w sztabie szkoleniowym Polonii Warszawa.

Czy następuje jakaś wymiana zawodników pomiędzy oboma klubami?

– Nasza młodzież co jakiś czas uczestniczy w testach w warszawskim klubie, dzięki obecności trenerów Polonii w Markach są też na bieżąco przez nich obserwowani. Minęło jeszcze za mało czasu i są to bardzo młodzi zawodnicy, ale już doczekaliśmy się kilku obiecujących piłkarzy. W perspektywie kilku lat mają szansę coś osiągnąć. Jeśli dalej się będą tak rozwijać to prawdopodobnie wkrótce trafią do Młodej Polonii, która zastrzegła sobie prawo pierwokupu naszych graczy. Jeden z naszych zawodników – Michał Ochman był niedawno na testach w angielskim klubie. Nie wiem czy bez współpracy z Polonią byłby tak szybko zauważony.

Jak widać współpraca z Polonią, chociaż nie przebiega zgodnie z pierwotnymi założeniami przynosi marceckiemu klubowi korzyści. Oczekiwania związane z podpisaniem umowy w 2009 roku były na pewno większe. Nie ulega jednak wątpliwości, że lepiej dla nas jest jak prezes Wojciechowski inwestuje pieniądze w Markach niż jeśli miałby to robić na Marymoncie czy też obiektach Hutnika Warszawa, a takie rozwiązania też były rozważane.

Marek Szczepanowski, MSz.

Noworoczny turniej warcabowy

Już po raz piąty Uczniowski Klub Sportowy „Struga” zorganizował Noworoczny Turniej Warcabowy dla Dzieci o Puchar Burmistrza Miasta Marki. Impreza odbyła się w sobotę 04.02.2012 w Zespole Szkół nr 2 w Markach.



Zawody są adresowane do najmłodszych warcabistów: do uczniów szkoły podstawowej. Biorą w nich udział nie tylko członkowie koła warcabowo-szachowego, ale też zupełnie początkujący amatorzy gier umysłowych. Często to właśnie od tej imprezy zaczyna się warcabowa przygoda przyszłych zawodników. Tak zaczęli Kubuś, Ludwika, Marta czy Boguś, którzy teraz reprezentują nasz klub na zawodach ogólnopolskich i na mistrzostwach świata.

Pomijając wszystkie inne atuty, ten turniej przyciąga bardzo ważnym argumentem: każdy uczestnik,

niezależnie od wyniku, wraca do domu z nagrodą! Misie, pluszami, gry, piłeczki, puzzle, Kostki Rubika i mnóstwo innych nagród ufundowanych przez Władze Miasta Marki czekają na uczestników „Misiowego Turnieju”.

W tym roku w zawodach uczestniczyło aż 65 dzieci: 38 w kat. klas 0-III i 27 w kat. klas IV-VI. Wszyscy zawodnicy rozegrali po 7 partii, dzielnie walcząc o jak najlepsze miejsca. Ogromne emocje towarzyszyły zarówno dzieciom, jak i rodzicom kibicującym swym pociechom.

Zwycięzcami zostali zawodnicy, którzy z warcabami zaprzyjaźnili się już jakiś czas temu. W kategorii klas 0-III wygrał Kuba Broma przed Ludwiką Moczulską, Tomkiem Wojciechowskim, Julią Ziemięcką i Oliwią Mleczko, zaś w kategorii klas IV-VI kolejne miejsca zdobyli: Karolina Sobolewska, Marta Bańkowska, Bogdan Bańkowski, Martin Banaszek i Rafał Milewski.

Laureatom Pan Burmistrz Janusz Werczyński wręczył pamiątkowe dyplomy. Nagrody, spośród wielu zabawek zakupionych na turniej, dzieci wybierały same, według kolejności zdobytych miejsc. Każdy uczestnik znalazł coś dla siebie, a sądząc po minach i szerokim uśmiechu, nagrody bardzo się wszystkim podobały!

Elżbieta Suchecka

REKLAMA

ORYGINALNA CHEMIA Z NIEMIEC

Poczuj tę chemię!!!

***DOSTAWA GRATIS!** *szczegóły na stronie www.silkyway.com.pl

tel. 22 425 13 72 / 501 239 460

Marki, ul. Kollątaja 13

REKLAMA

XERO CZ/B I KOLOROWE WYDRUKI WIELKOFORMATOWE OPRAWA PRAC

Wykonujemy na miejscu

- xero czarno białe i kolorowe (do A-0)
- wydruki komputerowe (do A-0)
- oprawiamy prace dyplomowe (różne oprawy)
- laminujemy dokumenty (do A-3)
- bindujemy dokumenty (do A-4)
- skanujemy dokumenty (do A-0)
- druk papieru firmowego
- druk ulotek i materiałów reklamowych



DL XERO ul. Piłsudskiego 83, 05-270 Marki

biuro@xeromarki.pl
tel. 22 676 59 71
kom. 602 678 141

Godziny otwarcia:
Pon-Pt 9:00 -21:00
Sob 12:00 - 19:00

www.xeromarki.pl

PRZYJMujemy ZAMÓWIENIA RÓWNIeŻ DROgĄ ELEKTRONICZNA!

REKLAMA

R&M Micharelli

IMPREZY OKOLICZNOŚCIOWE

CHRZCINY
KOMUNIE
URODZINY
IMIENINY
KONSELACJE

**SALA KONFERENCYJNO
BANKIETOWA R&M**

TEL: 500 031 666, 510 020 444

AL. J. PIŁSUDSKIEGO 201 05-270 MARKI

REKLAMA

BIURO RACHUNKOWE

Micharelli

MARKI AL. J. PIŁSUDSKIEGO 201

- KSIĘGI HANDLOWE
- KSIĄŻKA PRZYCHODÓW I ROZCHODÓW
- ZUS
- PŁACE, EWIDENCJA PRACOWNIKÓW

TEL: 510 020 443

Ciekawa pasja

– czyli o muzeum w Markach

Być może już niedługo ulica Zieleniecka w Markach będzie znana niemal w całej Polsce. A to za sprawą Pana Krzysztofa Gendka, który wraz z synem Pawłem, założył pierwsze w naszym mieście Muzeum Techniki Wojskowej i Cywilnej. Już wkrótce każdy z nas będzie mógł obejrzyć zgromadzone tam eksponaty.



Paweł, kiedy wpadł na pomysł otwarcia muzeum?

– Sama idea powstała nie tak dawno. Myślę, że jakieś 2 lata temu, ale złożyło się na to wiele czynników.

Możesz nam o tym opowiedzieć?

– Kiedy byłem małym chłopcem tata bardzo często zabierał mnie na spacer. Przemierzaliśmy lasy i łąki mareckiej Strugi. Tam tata opowiadał mi pasjonujące historie z walk I i II wojny światowej. Przekazywał mi także informacje, które usłyszał od starszych ludzi o działaniach wojennych w konkretnych miejscach na terenie Mark. Tymi opowieściami rozbudził we mnie zamiłowanie do historii. Później kiedy miałem 10 lat to zamiłowanie przerodziło się w pasję do poszukiwań tego, co kryje po tamtych czasach ziemia. Dostałem pierwszy wykrywacz do metali i tak też zaczęła się moja przygoda eksplorera. Wraz z tatą coraz częściej wypuszczaliśmy się w teren i coraz częściej przynosiliśmy do domu „wojenne trofea”.

Pamiętasz swoje pierwsze znalezisko?

– Pewnie. Był to orzełek z czapki żołnierskiej z 1920 roku. Znalazłem go w okolicy góry św. Antoniego w Strudze. Jednak muszę powiedzieć, że każde znalezisko jest jednakowo cenne. Nie ma bardziej lub mniej wartościowego. Z każdym wykopaliskiem bowiem wiąże się inna historia. I to ona przedstawia największą wartość.

Co najczęściej wykopywaliście?

– Zazwyczaj to drobne przedmioty: łuski, skorupy pocisków, hełmy wojskowe, guziki, monety. Udawało się nam czasem znajdować jakieś pojedyncze sztuki broni białej – czyli bagnety. Poza tym mamy sporo ciekawych militariów z targu staroci na Kole. Tam też czasami udało się trafić na ciekawe znalezisko.

Gdzie trzymaliście wszystkie przedmioty?

– Na początku każdy nowy przedmiot czyścił się i stawiał w domu. W zasadzie eksponaty były w każdym kącie. Mama nie była z tego zadowolona. Zawsze mówiła, że robimy z domu

„graciami”. Te większe, np. gąsienicę od czołgu czy koło napędowe magazynowaliśmy na podwórku. Ale tu także zaczęło robić się ciasno. Postanowiliśmy zatem uporządkować zbiory i zgromadzić je w jednym miejscu.

I tu pewnie zrodziła się idea stworzenia muzeum?

– Tak. W tym czasie odwiedziliśmy Muzeum Oręża i Techniki Użytkowej w Kobyłce. Właściciel Pan Paweł Zaniewski w zasadzie zainspirował nas do dalszego działania. Złożyliśmy odpowiednie dokumenty w Ministerstwie Kultury i Dziedzictwa Narodowego. Po kilku miesiącach oczekiwania dostaliśmy zgodę na tworzenie muzeum, które obecnie jest w tzw. organizacji. Oficjalnie nasze zbiory będziemy mogli udostępnić po spełnieniu wszystkich formalności. Myślę, że będzie to w pierwszym kwartale tego roku. To, co robimy jest dla potomnych i dla naszej wspólnej historii.

Paweł, co robisz kiedy nie oddajesz się swojej pasji kolekcjonera i poszukiwacza?

– Mam 18 lat i chodzę do liceum w Zespole Szkół nr 1 w Markach. Po prostu do Oksfordu. Mam kumpli, z którymi często się spotykam. Czasami pogram na komputerze, ale większość wolnego czasu spędzam na czytaniu i poszukiwaniu fachowej literatury. Działam również w „Mazowieckim Stowarzyszeniu Historycznym Eksploratorzy.pl”, które m.in. zajmuje się krzewieniem historii poprzez wystawy, prelekcje, dbanie o mało znane miejsca pamięci narodowej.



Czy to prawda, że brałeś udział w poszukiwaniu zestrzelonego na początku września 1939 roku samolotu typu Łoś w okolicach Wólki Radzywińskiej?

– Tak. Natomiast wszystko zaczęło się od książki Panów Marka Rogusza i Mariana R. Sawickiego pt.: „Zielonka. Zapomniane lotnisko września 1939”. W niej to opisano zestrzelenie przez niemieckie myśliwce trzech maszyn, z których jedna spadła w okolicach Radzymina. Sprawą zainteresował się Pan Adam Sikorski znany dziennikarz z programu telewizyjnego „Było... nie minęło”. Zostałem zaproszony do współpracy przy wydobywaniu szczątków tego samolotu. Szczegóły mogliśmy zobaczyć w reportażu z tego wydarzenia. Przypomnę tylko, że oprócz licznych elementów blaszanych zestrzelonego Łośa wydobyto również część silnika, kable elektryczne i przednią gołęj samolotu.

Paweł, rozpoczął się nowy 2012 rok. Czy masz jakieś życzenia na ten czas?

– Pewnie. Chciałbym, by było więcej tolerancji dla ruchu detektorystycznego. Chciałbym by archeolodzy, którzy coraz częściej uzurpują sobie prawo do poszukiwań zrozumieli, że eksplorery przede wszystkim im pomagają. Nigdy nie szkodzi. No i przydałoby się trochę więcej czasu i spokoju.

Dziękuję za rozmowę.

Rozmawiał Tomasz Paciorek

Ogromny sukces lodowiska!

Od 5 stycznia, kiedy to miało miejsce otwarcie kompleksu sportowego przy ulicy Stawowej ponad 8000 osób skorzystało z możliwości jazdy na łyżwach.



Chcieliśmy aby kompleks boisk, który zimą z oczywistych powodów nie cieszy się aż taką popularnością, żył przez cały rok – mówi Janusz Werczyński, Burmistrz Marek. Konceptcja budowy lodowiska, w ramach programu „Biały Orlik” zaproponowana została przez Wydział Spraw Społecznych. Piotr Matusiak, naczelnik wydziału wraz z pracownikami zaangażowali się w starania o rządowe dofinansowanie. Dzięki ich skuteczności dziś korzystamy z lodowiska. Miasto dodatkowo zorganizowało bezpłatną wypożyczalnię łyżew, co ma niebagatelny wpływ na tak wysoką popularność obiektu.

Ciekawym pomysłem jest organizacja zabaw dla dzieci i młodzieży na lodowisku. Pierwsza taka impreza miała miejsce 29 stycznia – było to jednocześnie zakończenie ferii zimowych. Impreza zorganizowana w ramach kampanii „Postaw na rodzinę” przez Burmistrza Miasta Marki oraz Wodociąg Marecki cieszyła się sporym zainteresowaniem mimo siarczystych mrozów. Pewne wątpliwości budziła godzina startu imprezy – 12.00. W tym czasie w części mareckich kościołów trwały jeszcze Msze Święte dla dzieci. Jak zapewnia odpowiedzialny za organizację wydarzenia Piotr Matusiak taka godzina była konieczna. Zaplanowaliśmy imprezę pomiędzy godzinami 12 a 14 świadomie, wtedy zgodnie z prognozą miała być najlepsza pogoda – mówi naczelnik wydziału Spraw Społecznych.

red.

Koordinator obiektu: Filip Góral, tel. 792 418 589, orlik@marki.pl

FC Barcelona EV na hali w „Czwórcie”

W dniach 27-29.01.2012 Escola Varsovia – szkołka piłkarska firmowana przez FC Barcelonę korzystała z mareckiej hali widowiskowo-sportowej. Warto było przyjść i zobaczyć jak w praktyce działa szkolenie w warszawskim oddziale najlepszej akademii piłkarskiej na świecie.

W Markach mogliśmy przyjrzeć się grze piłkarzy podczas wewnętrznej ligi. W FCB młodzi piłkarze nie grają w rozgrywkach „o punkty”, tak samo teraz mimo formalnego zapisywania wyników nie został wyłoniony zwycięzca turnieju, a pamiątkowe dyplomy dostali wszyscy uczestnicy. Liga była świętem szkoły i okazją do sprawdzenia się dla wychowanków Escoli.

FCB Escola Varsovia zrzesza ponad 600 młodych piłkarzy, w tym także młodych markowian.



foto: A. Tósz

opr. red.

BEZPŁATNE OGŁOSZENIE

www.hala-marki.pl
OFERUJEMY
WYNAJEM POMIESZCZEŃ
DO CEŁÓW SPORTOWYCH
dla osób indywidualnych
oraz grup zorganizowanych
tel. 696 152 288